

WOLNA POLSKA

LA POLOGNE LIBRE

ORGANE DU PEUPLE POLONAIS

Prix
CENA 2 Fr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
71, Avenue F. Faure — Lyon (3^e).

WOLNA POLSKA reprezentuje chwilowo „WALKĘ”, która wychodziła nielegalnie we Francji w czasie okupacji niemieckiej.

Z deklaracji Premiera Arciszewskiego

Pragnę stwierdzić, że Rząd, któremu przewodniczę, uznaje za NIEWZRUSZALNĄ PODSTAWĘ DZIAŁANIA akt porozumienia stronniców w Kraju z dnia 15 sierpnia 1943 roku i deklarację Rady Jedności Narodowej z marca 1944 roku, określające podstawy demokratycznego urzędowania R. P.

„Prace Rządu w najbliższej dziś dziedzinie stosunków międzynarodowych będą zmierzały po linii wytyczonej, nakreślonej przez ś. p. gen. Sikorskiego. Rząd będzie przy tym korzystał ze wszystkich doświadczeń i wyników prac ustępującego premiera p. Mikołajczyka. W szczególności Rząd nadal nie będzie szczędził wysiłków, by doprowadzić do TRWAŁEGO POROZUMIENIA MIĘDZY RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ A JEJ WIELKIM SASIADEM WSCHODNIM ZSRR, zgodnie z ustalonymi w Kartie Atlantycznej zasadami współzycia międzynarodowego oraz z zachowaniem najżywniejszych interesów obu sąsiadujących państw.

„Podstawą polityki polskiej będzie nadal wierność sojuszom i układom międzynarodowym. W szczególności polityka polska nadal będzie się opierała na SOJUSZU Z WIELKĄ BRYTANIĄ, której cały świat winien jest wdzięczność i podziw za jej nieugięty opór przeciw napaści niemieckiej i zwycięski wysiłek po galeńiu świata od tyranii. Utrzymany też będzie w całej mocy i pogłębiany przez Rząd sojusz z Francją, której odradzanie się ku nowej wielkości i potęgę witane jest przez zaprzyjaźniony naród polski ze wzruszeniem i radością.

Głęboka i trwała przyjaźń z wielką demokracją Stanów Zj. której potężny wkład wojenny przechrzył szalę zwycięstwa — poczytujemy za jedną z głównych podstaw polskiej polityki. Serdeczność tej przyjaźni pogłębia świadomość Narodu Polskiego, że w wysiłku wojennym Stanów Zjednoczonych biorą wybitny udział na wszystkich teatrach wojny oraz w pracy nad uzbrojeniem walczących demokracji — liczni Amerykanie polskiego pochodzenia

„Z sąsiednią i bratnią Rzeczpospolitą Czechosłowacką będziemy się starali umocnić stosunki ścisłej współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Ze wszystkimi narodami zjednoczonymi, walczącymi na obu półkulach z napastnikami niemieckimi i japońskimi, wiążę nas braterstwo broni, które — wierzymy — przetrodzi się w dniach pokoju w trwałą przyjaźń. To też będziemy dążyli, by Polska brała pełny udział w pracach nad organizacją świata po wojennego, opartego na wolności, prawie i sprawiedliwości oraz zapewniającego wszystkim narodom bezpieczeństwo od napaści i wszystkim ludziom wolność od niedostatku.

Przypominamy przy tym, że w roku 1936

**POLSKA URATOWAŁA WOLNOŚĆ EUROPY,
A MOŻE I ŚWIATA CAŁEGO.**

przyjmując wyzwanie Rzeszy i ścigając na siebie potężną armię niemiecką, dając przez to naszym aliantom zachodnim oraz naszemu wschodniemu sąsiadowi niemal rok bezcennego czasu dla przygotowania obrony. „Dążeniem i wysiłkiem Rządu będzie

DALSZY ROZROST POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH.

których zwycięstwa na lądzie, w powietrzu i na morzu rozstrzygną na całym świecie imię Polski. Krzyże nagrobne lotników, poległych w obronie wysp brytyjskich i w niezliczonych walkach nad kontynentem, mogły żołnierzy polskich w Narwiku, Tobruku, Monte Cassino, Ancónie, Falaise, Chambois, Arnhem i tylu innych miejscach, wślawionych bojami polskimi, walki i bezimienna śmierć w morzu marynarzy floty wojennej i handlowej — oto wkład Narodu Polskiego do wojny na wszystkich jej frontach w szerokim świecie. Do tych Sił Zbrojnych Polski Walczącej pośpieszyli Polacy z Kraju, z wygnania oraz ze wszystkich stron świata, gdzie żyją i pracują Polacy. A w Polsce naród od pierwszego dnia wojny stanął zbrojny i trwa w oporze przeciw najzroźszemu okupantowi. Walki Armii Krajowej we wszystkich dzielnicach Polski, niezapomniany opór Warszawy w roku 1939, powstania w ghecie warszawskim — najbardziej wówczas umęczonej dzielnicy i wreszcie bezprzykładne powstanie stolicy w roku 1944, okupione jej istnieniem, — oto wkład Narodu Polskiego w walce z Niemcami w Polsce.

„Zbliżający się koniec wojny stawia Rządowi, jako pilne zadanie prace nad

ZAGADNIENIEM USTROJU WEWNĘTRZNEGO.

Wszystkie te prace będą zmierzały do obudowy w Polsce demokracji politycznej i społecznej w najpełniejszym tego słowa znaczeniu. W najbliższym czasie będzie przedstawiony przez Rząd Panu Prezydentowi dekret o ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych, zapewniający powszechne, równe, tajne i bezpośrednie prawo głosowania, z zachowaniem zasady proporcjonalności. Zadaniem pierwszego Sejmu, zwołanego na tej podstawie w Polsce uwolnionej od okupacji, będzie danie Krajowi nowej demokratycznej konstytucji. Za równie pilne uważamy wydanie ustaw, poręczających podstawowe prawa i swobody obywatelskie dla wszystkich obywateli bez różnicy pochodzenia, narodowości i wyznania. W najbliższym czasie zostaną ukończone prace prawodawcze nad ostatecznym wykonaniem reformy rolnej, rozpoczętej już przed kilku miesiącami i uzgodnione z Radą Jedności Narodowej w Kraju. Zamierzeniem Rządu jest również stworzenie w łączności z Krajem podstaw ustawowych dla gospodarki planowej w głównych gałęziach przemysłu i rolnictwa.

„Rząd, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, będzie wobec wolnych narodów świata

WIERNYM WYKŁADNIKIEM KRAJU, WALCZĄCEGO

już 6-ty rok z najwyższym poświęceniem i bohaterstwem przeciw najzdołniej. Rekojmia tego jest fakt, że staje na czele Rządu, jako człowiek przybyły z Kraju, wprost z pola walki i biorący od pięciu lat udział w naczelnych władzach krajowych; zresztą nie ja jeden w Rządzie. W dalszym ciągu Rząd będzie z największą troskliwością utrzymywał ścisły kontakt z ośrodkami politycznymi i reprezentacją Rządu w Kraju.

„Polska walczy od pierwszej chwili tej wojny o odbudowę swej państwowości, o niepodległość Rzeczypospolitej, o demokratyczną przyszłość Narodu Polskiego, o wolność i bratnie współzycie wszystkich milijonów pokój narodów świata. Tym celem walki, w której Naród Polski poniesł ofiarę milionów żywołów ludzkich, pozostaniemy w ścisłej łączności z Krajem wierni do zwycięskiego końca.

Angielska Partia Pracy w obronie praw Polski

LONDYN (PAT). — P. Mary Sutherland, jedna z czołowych przedstawicielek kobiet Labour Party (Partia Pracy) w swym przemówieniu radiowym z Londynu, poświęconym niepodległości Polski powiedziała: „Wierząc w całkowitą klęskę wspólnego wroga w ciągu najbliższych miesięcy, pozdrawiam naród polski, tego szlachetnego przyjaciela i sojusznika. Jego wierność i wytrwałość została wypróbowana w ciągu przeszło pięciu lat prześladowań, których barbarzyńskie okrucieństwo przeszło prawie wszystko, co dotychczas widziała historia. Czyny waszych żołnierzy, którzy dzielą od 1939 r. wśród zawieruchy wojennej twarde los naszych armii, walcząc na wszystkich frontach — na lądzie, morzu i w powietrzu. Wy w Polsce zyskaliście sobie szacunek i podziw wszystkich mężczyzn i kobiet, chcących wolność, waszą nieprzełamana postawą wobec tortur, więzienia i śmierci. Nieśmiertelna epopea walki o Warszawę, jednej z najbardziej bohaterskich bojów tej wojny, pogłębia jeszcze naszą sympatię i podziw dla was. Przez 9 tygodni śledziliśmy ją z bolesnym niepokojem oraz z poczuciem, że pozabawiamy was czegoś, gdyż byliśmy w stanie dać wam tak nieznaczną pomoc w miarę jak furia ataków niemieckich wzrastała, a armia rosyjska zatrzymała się na wschód od Wisły.

„Walka o Warszawę przejdzie do historii. O jej chwale i tragedii wiedzieć będą nasze i wasze dzieci i wnuki. Naród polski i ludność Warszawy walczyły oprócz tego o jedną wielką sprawę: o wolność. Wolność człowieka, wolność zbiorowości narodowej do wyboru własnego rządu, współzycia jak równy z równym z innymi wolnymi narodami, nie zaś w charakterze lennika jakiegokolwiek potężnego sąsiada.

NA SIEROТЫ WARSZAWY

Mamy 100.000 fr.

Lista składek na Sieroty Warszawy wzrasta w sposób naprawdę imponujący. Otrzymujemy przy tym wzuszące listy i szczerze żalujemy, że nie możemy wszystkich ich zamieścić w całości w piśmie.

Nie możemy jednak pominąć dwu listów, nadesłanych przez naszych Żołnierzy z Clermont-Ferrand i przez działkę szkolną z Blanzly Mines. Oto pierwszy z nich:

W związku z apelem tygodnika „Wolna Polska” i otwarciem rubryki „Na Sieroty Warszawy” zainicjował gospodarz świetlicy Y. M. C. A. przy tut. Stacji Zbornej za moją aprobatą, składkę na powyższy cel. Apel nasz w powyższej sprawie znalazł głębokie zrozumienie i odźwięk wśród oficerów, podoficerów i strzelców przebywających w Stacji Zbornej Nr. 6, w wyniku czego dobrowolna składka przyniosła kwotę 17.000

Natomiast dzieci polskie z Blanzly-les-Mines, w ten sposób uczestniczą swój udział w zbiorze na Sieroty Warszawy:

Szanowny Panie Sekretarzu! — My, dzieci polskie ze szkoły w Blanzly-les-Mines, odpowiadaemy na zapytanie: „Dlaczego tak szczerze i z takim zapałem poparliśmy zbiórkę na głodne dzieci Warszawy”. Gdy dowiedzieliśmy się o zbiorce na dzieci Warszawy, postanowiliśmy przynieść nasze oszczędności. Na początku roku szkolnego pani nauczycielka opowiadała nam o strasznej tragedii Warszawy. To też gdy skarbniczka nasza ogłosiła, że przyjmujemy datki, każde z nas przyniosło, ile mogło. Nie mogłyśmy pogodzić się z myślą, żeby wydać nasze pieniądze na lakości lub rzeczy zbyteczne, gdy nasi rówieśnicy przymierają z głodu i zimna na zgłiszczach i w ruinach Warszawy. W ciągu jednego dnia za-

„Dziękujemy uprzejmie Panu Komendantowi za tak szybkie i skuteczne poparcie naszej inicjatywy i za obietnicę dalszej zbiórki. Ciężymy się również, że nasza młodzież szkolna z takim zapałem wykazuje solidarność ze swymi rówieśnikami warszawskimi, odpowiadając czynnie na wezwanie swych Przełożonych, którzy słusznie poruszyli tą sprawę zbiorową, doceniając jej znaczenie wychowawcze i obywatelskie.

(Lista nowych składek na str. 3-ej)

narodu, któremu grozi niewola. Dowiodła ona, że jedność narodu polskiego, w którą tak wierzył wasz rząd w Londynie jest rzeczywistością.

„Byliście pierwszym narodem, który stawiał opór wspólnemu wrogowi. I, o ironio, przyszłość narodu, który pierwszy chwycił za broń wydaje się najbardziej dziś niepewną. Mamy głęboką nadzieję, że spory polityczne między Rosją a Polską wkrótce ustaną. Pewnym jest jedno, że nie tylko szczęście narodu polskiego, lecz pokój i bezpieczeństwo Europy wymagają odbudowy silnej, wolnej, niepodległej i demokratycznej Polski. Polsce, której słuszne żądania są już uznane, prawo do wolności zapewnione, drogim będzie duch demokratyczny w kraju oraz dobre stosunki sąsiedzkie z zagranicą. Lud Wielkiej Brytanii, zdecydowany jest zapewnić swemu najstarszemu sojusznikowi możliwości odbudowy takiej właśnie Polski”.

NIEMCY NISZCZĄ CELOWO WARSZAWĘ

Londyn (Pat). — Sensacyjny artykuł, opublikowany w „Ostdeutscher Beobachter”, a napisany przez generała SS,

Reinefartha (który kierował akcją przeciwko Staremu Miastu w Warszawie) przyznaje, że Niemcy umyślnie niszczyli Warszawę, w celu „starcia z powierzchni ziemi raz na zawsze odwiecznego ośrodka niebezpieczeństwa antyniemieckiego — stolicy Polski”.

Reinefarth podał, że Himmler, natychmiast po wybuchu powstania w Warszawie, skierował jednostki bojowe z Wartheland do Warszawy.

Przyznaje on, że w pierwszych dniach, Niemcy nie posiadali nawet mapy Warszawy i nie znali zupełnie pozycji Polaków, którzy byli pa nami całych dzielnic, uznanych przez Niemców za „oczywiście od wroga”. Już w ciągu tych pierwszych dni Niemcy zrozumieli, że niemożliwym jest pobicie Polaków bez ciężkiego sprzętu, ze względu na zapory przeciwczołgowe. Reinefarth podaje, iż Polacy byli tak dobrze uzbrojeni, że Niemcy musieli użyć w walkach o Warszawę jednostek Wehrmacht Luftwaffe, specjalnych oddziałów policji SS, uzbrojonych oddziałów organizacji partyjnych, jak też oddziałów Armii Wlassowa. Opisuje on walki pomiędzy ruinami domów, w kanałach, na cmentarzach, w piwnicach, oceniając straty Polaków na 250 tysięcy „najlepszego elementu ludzkiego, wciągniętego w niebezpieczną i chytrą walkę w Warszawie”.

Reinefarth podkreśla zwłaszcza znaczenie polityczne powstania warszawskiego, które zwróciło uwagę całego świata. Wiemy, że politycy całego świata, powiadomieni o rozłamie pomiędzy Narodowymi Polakami a komunistami, chcieli poznać siły obu tych grup. Z drugiej strony cały świat był przekonany, że Niemcy, zajęci walką na wszystkich frontach, będą niezdolni zmiażdżyć powstania tak starannie przez lata przygotowanego i mającego być sygnałem do ogólnego powstania w Polsce i przykładem dla innych okupowanych krajów.



G.P.P. 3319

Do Lab. mece 485

Podpisanie paktu francusko-sowieckiego

Paryż. — Prasa francuska codziennie podawała szczegóły pobytu w Moskwie generała de Gaulle'a, premiera Dotychczasowego Rządu Republiki Francuskiej. Pierwsze jego rozmowy ze Stalinem trwały, jak wiadomo, po trzy godziny, poza tym odbyły się bankiety, imprezy teatralne, pokazy wojsk i fabryk sowieckich i t. p. Równocześnie p. Bidault, Minister Spraw Zagranicznych Francji, prowadził rozmowy dyplomatyczne ze swym kolegą sowieckim p. Mołotowem.

Podczas przyjęcia dla kolonii francuskiej w ambasadzie Francji, gen. de Gaulle wyjaśnił, iż „celem jego podróży do Moskwy jest wyjaśnienie i zacieśnienie stosunków francusko - sowieckich, nie tylko dla dalszego prowadzenia wojny przeciwko wspólnemu wrogowi, ale także dla zapewnienia w przyszłości stałego pokoju”

Podczas śniadania, wydanego na cześć literatów i artystów sowieckich, przemawiali pp.: Salomon Łozowski — wicekomisarz do spraw zagran. ZSRR., V. Fink, J. R. Bloch i t. p.

Jak ze sprawozdań prasowych wynika — program pobytu Premiera Francuskiego jest dość urozmaicony, choć ostatnio np. uległ pewnej zmianie, gdyż wbrew oficjalnym zapowiedziom — gen. de Gaulle porzucił zamiar ew. wyjazdu na front koło Prus Wschodnich.

Rozmowy moskiewskie zostały zakończone podpisaniem układu sojuszu o wzajemnej pomocy pomiędzy Francją a ZSRR. Umowę podpisali pp. Bidault i Mołotow, w obecności pp. de Gaulle'a i Stalina, poczym goście francuscy opuścili stolicę Rosji.

Wspólny komunikat oficjalny sowiecko - francuski wyjaśnia, iż „rozpatrzono całokształt zagadnień, dotyczących prowadzenia wojny i organizacji pokoju, a m. inn. sprawy niemieckie. Stwierdzono przy tej sposobności całkowitą jednogłębność obu stron oraz chęć ścisłej współpracy. Treść umowy, zawierającej 8 punktów, zostanie ogłoszona później”

Uwaga! Uwaga!
Nowy adres nasz brzmi:
WOLNA POLSKA
71, Avenue F. Faure
LYON (III)

OBCHÓD POLSKO - FRANCUSKI W MEAUX

Paryż. (Pat). — W Meaux odbyło się uroczyste nabożeństwo za

NARÓD POLSKI NIE ZSZEDŁ Z DROGI PRAWA

Patrzyliśmy przez cztery lata na bezmiar bezprawia; niemal każdy z nas widział na własne oczy, jak zbydlęcony Niemiec lub jego wierny druh — milicjant strzelał do bezbronnego człowieka, by w ten sposób wymierzyć mu sprawiedliwość hitlerowską. Nie zadawano sobie trudu, by badać winien czy nie winien: złapany w okolicy, w której dokonano zamachu, oskarżony przez żołdaków — kula w łeb. Nie trzeba nam zbytnio tych rzeczy przypominać, znamy je aż nazbyt do brze.

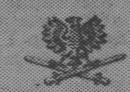
Ale skąd pochodzi to zupełne zatarcie się poczucia prawa, to lekceważenie życia człowieka, którego sprząta się jak psa pod byle pretekstem? Dwie są tego przyczyny: ustrój i wychowanie. W ustroju faszystowskim: brunatnym, czarnym czy innym, gdzie nie ma demokracji, gdzie opinia publiczna nie istnieje — ci co mają mitrąjkę czy rewolwer są praktycznie panami życia i śmierci, nieodpowiedzialnymi przed nikim, bo ich władze zawsze ich pokryją. Tam, gdzie wychowanie od szeregu

pokoleń głosi: zabijaj i niszcz innych w imię takich czy innych haseł, którymi dziś są hasła Herrenvolku, a jutro będą może hasła „wyzwalania narodów”.

Inaczej, jest w narodzie polskim! Nasza kultura głęboko siedząca w całym narodzie: w chłopie i arystokracie, w inteligencji i robotniku — nie pozwala na bezprawie i bestialstwo. Polak nie rzuca się nigdy na bezbronnego, nigdy kupą nie napada się u nas jednego, jak to bywa gdzieindziej. Głęboko demokratyczne zasady,

śledztwo i wysła jej o tym **zawiadomienie**. Następnie oskarżony zostaje powiadomiony o wydanym na niego **wyroku**. Jeżeli wyrok nie jest wykonany natychmiast skazany otrzymuje **przypomnienie**, że o nim nie zapomniano i że kara go nie minie.

Powiecie, że to niepotrzebna pisanina! Nie, to tylko wyraz polskiej kultury, która niedopuszcza do strzelania Niemców na rogu ulicy, mimo wszystkiego, czego Niemcy w Polsce dokonali. Ta polska metoda ścigania wrogów i zdrajców jest naszą siłą.



WOJENNY SĄD SPECJALNY NR 10
PROKURATURA
Sprawa Nr.
Do:

SONDERERLEGGESGERICHT Nr 10
STAATSANWALTSCHAFT
Aktenzeichen Nr.

Zawiadomienie

Pismem z dnia 1943 r. został Pan zawiadomiony o wszczęciu przeciwko Panu śledztwa w związku z działalnością na szkodę Narodu i Państwa Polskiego oraz jego Obywateli.

Śledztwo potwierdziło w całej rozciągłości słuszność stawianych Panu zarzutów. Wobec powyższego, na mocy art. Polskiego Kodeksu Odwetowego Wojennego zostało przeciwko Panu wdrożone postępowanie sądowe. Sprawa zostanie rozprawa przez Wojenny Sąd Specjalny NR 10.

O wyroku zostanie Pan osobno powiadomiony.



Benachrichtigung

Als ameren, Schreiben vom ... 1943 wurden Sie von dem Aufhänger eines Untersuchungsverfahrens gegen Sie wegen ihrer Tätigkeit zum Schaden des Polnischen Staates und Volkes und der polnischen Staatsbürger benachrichtigt.

Die Erhebungen haben die gegen Sie gerichtete Anklage in vollem Umfang bestätigt. Auf Grund dessen ist laut Artikel ... des POLNISCHEN VERGELTUNGS-KRIEGSGESETZES das Gerichtsverfahren gegen Sie eingeleitet worden. Die Angelegenheit wird vor dem SONDERERLEGGESGERICHT Nr 10 verhandelt werden.

Das Urteil wird Ihnen zugestellt werden.



WOJENNY SĄD SPECJALNY NR 7
Sprawa Nr.
Do:

SONDERERLEGGESGERICHT Nr 7
STAATSANWALTSCHAFT
Aktenzeichen Nr.

WYROK

Wojenny Sąd Specjalny Nr 7 zbadał na posiedzeniu w dniu 1943 r. sprawę o zabójstwo ...

Polakiego Odwetowego Kodeksu Wojennego ...

Na mocy powyższych artykułów zastosował Wojenny Sąd Specjalny w stosunku do oskarżonego ...

W wyroku powyższy będzie wykonany w odpowiednim terminie przez Wydział ...

W wyroku, który jest ostateczny i nie podlega przedawnieniu. W wyroku, który jest ostateczny i nie podlega przedawnieniu. W wyroku, który jest ostateczny i nie podlega przedawnieniu.

URTEIL

Das SONDERERLEGGESGERICHT Nr 7 hat am ... 1943 im Namen des Angeklagten ...

Das Urteil ist ostateck und verdingt nicht der ...

poległych Polaków w Polsce i w Warszawie, zorganizowane staraniem księdza Molin, przełożonego Seminarium duchownego i duszpasterza polskiego w Seine et Marne — z udziałem miejscowego biskupa, pod-prefekta, przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz komendanta armii amerykańskiej.

Ze strony polskiej obecny był Rektor Misji Pol. Kat. we Francji, ks. dr. C. Wędrzich, który wygłosił okolicznościowe kazanie oraz po francusku dziękował przedstawicielom władz za ich obecność i sympatię dla Polski.

Obecny był również ks. Plater, delegat Kurii Polowej. Składka kościelna przeznaczona została całkowicie na pomoc mieszkańcom Warszawy.

Europejskie biuro UNRRA

LONDYN (Pat). — Donoszą z Nowego Yorku, że z początkiem wiosny europejskie biuro UNRRA, będzie przeniesione z Londynu do Paryża i przygotowania dla przeniesienia tych biur będą poczynione przez Lehman'a w czasie jego wizyty w Europie.

Z Paryża biura europejskie UNRRA'y będą posuwać się w ślad za Armią Wyzwolenia na wschód. Jako następnym miejscem zakwaterowania brany jest pod uwagę Wiedeń, ale ze względu na możliwą opozycję przeciwko ułokowaniu biur UNRRA na terytorium nieprzyjacielskim — możliwym jest wybór Pragi lub Warszawy.

tkwiące w każdym z nas od szeregu pokoleń — każą pamiętać o odpowiedzialności za nasze czyny, nawet za zachowanie się wobec wroga.

Oto jak wygląda sądownictwo polskie w Kraju. Władze polskie dowiadują się, że określony ściśle Niemiec zachowuje się źle wobec Polaków lub że jeden z nielicznych zdrajców polskich jawia swoją aktywność. Wy syłają mu **ostrzeżenie**. Jeżeli ostrzeżenie nie pomaga Wojenny Sąd Specjalny wszczy- na przeciw określonej osobie

Jest ona chlubnym dowodem, że Naród Polski, mimo tych cierpień przez które przeszedł — nie schodzi ze swojej drogi, którą obrał. A wyroki są wykonywane i zdrajcy są traci. Sprawiedliwości staje się zadość, a nasze tradycje polskie są zachowane.

Fotografie, które zamieszczamy, są świadectwem działania w Kraju polskiego sądownictwa, które jest jedną z gałęzi polskiej administracji, działającej podziemnie, ale sprawnie i skutecznie.

J. S. J.

KOLONIA ARGENTEUIL NIE POZOSTAŁA W TYLE

Na apel Miejscowego Kom. Walki — Rodacy z Argenteuil, widząc w jakich warunkach znajduje się bohaterska ludność Stolicy, nie zwlekając ani chwili pośpieszyli z pomocą, w miarę swych możliwości, by ulżyć cierpiącej w niedoli ludności Warszawy.

Zbiórkę przeprowadziła Sekcja Kobiet przy M. K. W. Zebrano 7.570 fr. Suma ta została złożona w Konsulacie Polskim w Paryżu dla przekazania do Czerwonego Krzyża.

Wszystkim ofiarodawcom Miejscowy Kom. Walki w Argenteuil w imieniu cierpiących Rodaków Warszawy składa jak najserdeczniejsze podziękowanie staropolskim „Bóg zapłać”.

Za Miejscowy Kom. Walki
(—) Marzec.

BEZPŁATNE KURSY HANDLOWE POLSKIEJ Y. M. C. A. DLA POLAKÓW

Wzorem lat poprzednich Polska Y. M. C. A., po przeniesieniu swej siedziby do Paryża, z początkiem 1945 r. organizuje dla Polaków zamieszkałych we Francji i w krajach ościennych bezpłatne Korespondencyjne Kursy Handlowe, mające na celu umożliwienie szerokim zastępnym wychodźstwa polskiego zdobycie wiedzy fachowej i podniesienie ich wykształcenia ogólnego.

Kierownikiem Kursów jest p. B. Przegaliński, b. profesor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie; poszczególne przedmioty wykładane na Kursach opracowane zostały przez specjalistów i znawców danych zagadnień.

Kursy Handlowe Polskiej Y. M. C. A. obejmują trzy serie wykładów: A. Kurs Handlowy Przygotowawczy, B. Kurs Handlowy Ogólny i C. Kurs Ogólnokształcący.

Czas trwania Kursów obliczony jest na 4 miesiące. Świadczenia z ukończenia Kursów będą wydawane na podstawie wyniku egzaminu, któremu poddani zostaną uczestnicy Kursów.

Zapisy przyjmowane są tylko na pełne Kursy, a nie na pojedyncze przedmioty. Do udziału w Kursach nie będą dopuszczone osoby poniżej lat 18-tu.

Zgłoszenia na Kursy przyjmuje i bliższych informacji udziela Administracja Kursów Handlowych pod adresem: Cours Commerciaux de P.Y.M.C.A. Polonaise, 23, rue Taitbout, Paris (9^e).

WARUNKI PRENUMERATY:

Kwartalnie	fr. 23
Półrocznie	fr. 45
Rocznie	fr. 87

ZAMAWIAJCIE JUŻ TERAZ
— W ADMINISTRACJI, u PP. ROZNOŚCIELI I W KIOSKACH —
SPECJALNY PODWOJNY
Numer Gwiazdkowy „Wolnej Polski”.

WOBEC KONIECZNOŚCI / ODBUDOWY KRAJU DWIE MOŻLIWOŚCI:

— ukryć głowę w dłoniach i płakać, albo też

zająć tradycyjną postawę Francji : zakasać rękawów i powiedzieć sobie : „Nie uważam się za zwyciężonego, są jeszcze powody do nadziei!”

I ZAKUPIĆ BONY

P O Ź Y C Z K I W Y Z W O L E N I A

Minister Finansów.
RENE PLEVEN

CZAS OCZYŚCIĆ ATMOSFERĘ

Wszystkim rzuca się w oczy, że sprawa oczyszczenia środowiska polskiego we Francji z elementów podejrzanych nie jest jeszcze załatwiona. Francuzi wołają także — jak to czytamy codzień w gazetach — o dokładne przyjrzenie się tym wszystkim, których zachowanie się w czasie okupacji nie było zupełnie jasne i o zastoso-
wanie wobec nich jak najsurowszych kar.

Co w tej sprawie zrobiono wśród Polaków? Słynny Łukaszek siedzi podobno w jednym z obozów koncentracyjnych. Ale na co on czeka? Czy sprawa jego ulega najmniejszej wątpliwości? — A inni?

Sprawa p. de Bonnières (t. zw. Markizy) nie jest bynajmniej nieznaną. Tysiące ludzi, zwłaszcza tych, którzy „dobrowolnie” wrócili do Polski i tych, którzy poznali od wewnątrz więzienie we Fresnes i oboz w Compiègne, mogą coś o niej powiedzieć. Tymczasem owa pani jest wciąż w wolności, a dokumenty jej dotyczące jakoby pomalutku znikają. Podobno p. de Bonnière ma przyjaciół wysoko postawionych, poza wysoczeństwem polskim.

Ale p. de Bonnières nie jest jedyną! Dziesiątki osobników sygnalizowanych bez najmniejszych wątpliwości przez polski ruch oporu w czasie okupacji wysiaduje godzinami bez potrzeby w poczekalniach konsulatów, stara się o zasiłki i stypendia w P. C. K., fabrykuje patriotyczne obrazki i t. d. — Nawet ci, którzy o ich robocie dla Niemców wiedzą, mają skrupuły w powiedzeniu im poprostu: „jesteście łajdakami”, nie widząc reakcji władz w stosunku do tych indywiduów.

Dlaczego we Francji, gdzie mamy już niezawisłe sądy Republiki i jawnie działające nasze konsulaty, — czeka się jeszcze niewiedomo na co?

Dlaczego na naszym terenie wszelkie protesty w tej sprawie znajdują tylko zapewnienia, że „w swoim czasie” sprawę tę się załatwi?

Czy czynniki odpowiedzialne chcą, by na społeczeństwo polskie spadł zarzut, że ukrywa „działaczy” piątej kolumny?

Czy będziemy czekali, aż wszyscy nasi „volksdeutsche” rozpoczną „patriotyczną” działalność polityczną w jakiejś nowej milicji i postarają się, by zapomniano o

ich bliskich stosunkach z Niemcami?

W imieniu Emigracji żądamy, by władze polskie, w porozumieniu z władzami francuskimi, zajęły się energicznie uwolnieniem naszego społeczeństwa od elementów podejrzanych i by dopilnowały ukarania zdrajców bez względu na to, co dziś robią i pod czyją opieką się schronili.

Nie wolno operować argu-

mentem, że kiedyś Francuzi będą operowali przesadnie zwiększoną liczbą naszych „kolaborantów”! Będzie tak tylko wtedy, jeżeli my sami ich dokładnie nie policzymy i nie oddamy za pokwitowaniem władzom Republiki.

Sprawa, którą poruszamy jest, ważną i pilną. Jesteśmy przekonani, że władze polskie odpowiedzą na nasze pytania — szybko i szczerowo.

K. J.

Na Sieroty Warszawy

- Z poprzedniego 53.587.10
- Z Clermont Ferrand 17.000.—
- Rajfura Marcin 100.—
- Nasiłowski Wiesław 62.—
- Tow. Gimnastyczne „Sokół” w Lyonie 400.—
- Józef Polczyński 50 fr., Gawlik 10 fr., Biskup St. 20 fr., Frejus 50 fr., Kazimierz 50 fr., Surczak 30 fr., Dulas 100 fr., Jerzykowska 50 fr., Oselak J. 20 fr., Krzysztofek A. 20 fr. — Razem 400 fr.
- Batalion Polski Rejtana .. 775.—
- Jędrzejak J. 100 fr., Puluszyński 100 fr., Tarnowski 50 fr., Gawrońska 50 fr., Slepko 20 fr., Nykiel 10 fr., Siuda 10 fr., Tarnowski F. 50 fr., Rosiakowa 50 fr., Niewiadomski 25 fr., Rosiak A. 20 fr., Mme Perrod 20 fr., Janiak 50 fr., Lewandowska 100 fr., X 20 fr., Wolski 100 fr. — Razem 775 fr.
- Galichleb Jan 25.—
- Zołnierze Bat. Śląsk 280.—
- Lugowski 26.—
- Kuta Jan 50.—
- K. M. 100.—
- Zaliński Juliusz (P.C.K. Lyon) 100.—
- B. L. (P. C. K. Lyon) .. 100.—
- S. H. (P. C. K. Lyon) 150.—
- Federacja Robotników Polskich 2.455.—
- Banach St. 30 fr., Rychelewski 50 fr., Ciachera 20 fr., Badura 20 fr., Zimelka 20 fr., Hołaj 10 fr., wdowa Dworniczek 10 fr., Ratajczak 20 fr., Badura 10 fr., Zaik 20 fr., Marciniak 20 fr., Ciachera 20 fr., Dola 20 fr., Tomczak 10 fr., Wiśniewski 30 fr., Suchniński 50 fr., wdowa Nowak 50 fr., wdowa Szymańska 50 fr., wdowa Szeja 25 fr., Marecki 10 fr., Bojar 20 fr., Sadowski 10 fr., Bujok 20 fr., Marciniak 10 fr., Droszcz 50 fr., Bisaga 20 fr., Kluczny J. 10 fr., Kluczny Wł. 10 fr., Klis 15 fr., Zimelka 20 fr., Perrek 10 fr., Bukowska 5 fr., Dola 20 fr., Luzanc 20 fr., Kubiś 25 fr., Bujok Fr. 80 fr., Przybylski 70 fr., Grzeszkowiak 100 fr., Okrzesik R. 20 fr., Okszesik 10 fr., Flo-

- rysiak 10 fr., Marchewka 10 fr., Zmysłony 50 fr., Wiśniewski 20 fr., Rozpotnik 5 fr., Adamski 5 fr., Krawczyński 20 fr., 20 fr., Młynarczyk 10 fr., wdowa Kurniarek 5 fr., Florysiak 50 fr., Pielawski 15 fr., Paczek 10 fr., Wiśniewski Wł. 20 fr., Szymczak 30 fr., Kapela (nauczycielka) 200 fr., ks. Matyskiewicz 200 fr., Wasowicz 20 fr., Banaszak 50 fr., Szyguła L. 30 fr., Sadowski 10 fr., Adamczyk 15 fr., Grątkiewicz 20 fr., Pilarczyk 20 fr., Michalak 10 fr., Purchla 10 fr., Piecyk 20 fr., Witkosz 5 fr., Tomalak 10 fr., Stasica 10 fr., Spychała 20 fr., Hudaszek 20 fr., Kowalski 15 fr., Kowalski 5 fr., Wasylczyk 20 fr., Nawrot 5 fr., Janiszewski 10 fr., Kamiński 5 fr., Grotowski 50 fr., Tarka 10 fr., Szymański 10 fr., Kostucha 10 fr., Bugaj 20 fr., Cegielski 15 fr., Czeaka 10 fr., Zyber 10 fr., Budyś Jan 10 fr., Ziemniński 10 fr., Smardz 10 fr., Wiśniewski Wł. (2) 20 fr., Bartkowiak 35 fr., Grzegorzewski 100 fr., Skweres 100 fr. — Razem 2.455 fr.

- Zebrałe na sali w dn. 26. 11. 44. przez L.K.W. w Chambon Ricamarie na uroczystości z okazji 11 listopada 1.042.10
- Pani Czystałak Julia .. 50.—
- Komitet Polski w l'Argentine 2.950.—
- Tworowski 100 fr., Szymański 100 fr., Szymańska 50 fr., Pótorak 100 fr., Lelewicz 20 fr., Czarnecki 100 fr., Kurzyński 50 fr., Olbowski 50 fr., Kiełbana 50 fr., Brzóska 50 fr., Urbaniak 20 fr., Chrabąszcz 25 fr., Węgrzyn St. 20 fr., Podziemski 20 fr., Gryśka 50 fr., Nowak 40 fr., Kiełkiewicz G. (naucz.) 100 fr., Konefał 30 fr., Przyjaciele Polski: Dali (Marokanin) 50 fr., Belage (Marokanin) 5 fr., Szelis (Czech) 20 fr., Wojczyzna (Serb) 50 fr., Soboleff (Rosjanin) 50 fr., Sativoff (Rosjanin) 50 fr., Stcherbakoff (Rosjanin) 50 fr., Newulis (Litwin) 40 fr., Francuzi : Nowesie (café) 100 fr., Glaiżette (Hôtel) 100 fr., Roux (café) 50 fr., Givaud (café) 50 fr., Albert (hôtel) 100 fr., Verdeir (ingenieur) 50 fr., Souliere (boulangerie) 100 fr., Saye (mercerie) 100 fr., Violin (S. A. D. A.) 100 fr., Rosty (bazar) 100 fr., Combal (alimentation) 100 fr., Aubin (tabac) 70 fr., Pianfetti (café) 50 fr., Wacques (S.A.D.A.) 200 fr., Davin (café) 100 fr., Giraud (cordonnier) 20 fr., Gallice (boucher) 50 fr., Pons (alimentation) 20 fr., Joubert (boucher) 50 fr., Fauve - Vincent (alimentation) 50 fr., Armingaud (ingenieur A.F. L.) 100 fr. Razem 2.950.
- Dumas Pierre 100.—
- Jutisz Marian 100.—
- Gidyński Ludwik 20.—
- Pabian 100.—
- Ks. Blokisz 50.—
- Prądnowska L. 100.—
- Zebrałe w Montceau-les-Mines 5.684.—
- Podczas wieczoru ogło-

szono zbiórkę na dzieci Warszawy, Francuzi i Rodacy nie szczędzili grosza i w wyniku tej zbiórki zebrano 5.684 fr., którą to kwotę przekazujemy do Centrali w Lyonie.

- Karaś Piotr 100.—
- Blanzy-les-Mines (Szkoła dla dzieci) 1.300.—
- Lista ofiarodawców : 108 fr. p. naucz. A. Lembowiczówna; 100 fr. p. Szymylik; 50 fr. p. rodz. Delinger, p. rodz. Sobaniec, p. rodz. Ciszewskich, p. rodz. Wilczyńskich St., 30 fr. Lembowiczówna Zochna, p. Szuban, p. Mikula; 25 fr. Tylkowski Daniel, Tylkowska Alinka, p. Tylkowska Fran., 20 fr. Ciszewska Genia, Ciszewski Waciek, Wieruszowska Florcia, Wieruszowski Stefan, Mlle Signot, Cikacz Julek, p. Budzyń, p. Wojdak, p. Kuś, p. Perzówna Pelagia, Cikaczówna Wercia, p. Sarnecki, p. Piróg; 15 fr. Szramowski Bolesław; 12 fr. Chmielewska Lucia; 10 fr., Staszewski Stasiu, Ferdynand Zdzisław, Cikaczówna Danieła, Kupś Jadzia, Kupś Stefcia, Perzówna Teresa, Perz Maniu, Matyniówna Irenka, Matyniówna Janinka, Szramowski Czesiu, Domagała Leos, Bąbkówna Stasia, Bąbkówna Genia, Bąbka Stefan, p. Banach, p. Kijak, p. Mazurek Edmund, p. Złotoś, Pilna, p. Chmielewska Genia, p. Jankowiak Stanisław, Chojna, Staszewska, Januszewska, p. Polakowski, Domagała Alina, Domagała Edziu, p. Muzyko, Czaparanka Lea, Czaparanka Reniu, Czaparanka Alicja, Chmielewski Janek, p. Buryło, p. Szymylik Franciszek, p. Świerkosz, p. Zygmunt, p. Stepien; 5 fr. p. Kli-mecki, p. Jankowiak, p. Mroczek, p. Stopka, p. Oredarż, p. Garbacz, p. Grochal, p. Kocypyr, p. Nowak, p. Gołabek. — Ogólna suma 1.300 fr.
- Komitet Tow. Miejsc. w Vienne 525.—
- Wróblewski 50 fr., Malan 50 fr., Tarasiewicz Felicja 50 fr., Pariak 50 fr., Szalapatka 50 fr., Ks. H. Repka 30 fr., Szczepiak M. 20 fr., Tarasiewicz St. 20 fr., Kempa 20 fr., Jedrasik 20 fr., Gracz 20 fr., Gracz 20 fr., Olech 20 fr., Filipowicz 20 fr., Chmiel 15 fr., Kaspro-wicz 10 fr., Bojarski Z. 10 fr., Bojarski A. 10 fr., Stańko 10 fr., Mazówna 10 fr., Kłorek 10 fr., Lewczuk 10 fr., Hołodowicz Anna 10 fr., Hołodowicz Katarzyna. Razem 525.
- K. T. (P.C.K. Lyon) 100.—
- Dąbrowski Jan (Wieluń) (St Fons) 50.—
- St. wachmistrz Zand. W.P. Skłodowski Wincenty .. 100.—
- Sierż. Zand. W. P. Masłow ski Władysław 100.—
- Gendera J. (Redaktorka „Polskiego Pacholecia”) 100.—
- Gwóźdź Ludwik 55.—
- Mról Piotr 100.—
- Marylka Firych 100.—
- Foulach Wincenty 100.—
- Słowian Jakub 880.—
- Kiełtyka Władysław 16.—
- Wieczorek Edward 500.—
- Ponts et Chaussées — Lyon Personnel de la 3-me Subdivision de Travaux (12 personnes) 350.—
- Kowalski B. 150.—
- Bataczak Józef (Lyon) .. 50.—
- Pawlak Roman (Lyon) .. 50.—
- Leśniowski Józef (Biała - Bielsko) (Lyon) 50.—
- M. X. (Lyon) 50.—
- Komitet Towarzystw Miejscowych w Rosieres (Cher) 1.350.—
- Starosta 30 fr., Wielicki 25 fr., Zadrożny 20 fr., Sumera 20 fr., Balcerzak 20 fr., Walas 20 fr., Borek 20 fr., Łabędzi 25 fr., Jackowiak 50 fr., Kuśmiński 5 fr., Jędrzejewski 20 fr., Kalist 10 fr., Kucharczyk 20 fr., Skobel 25 fr., Bienias 25 fr., Pingas

- 20 fr., Belmas 5 fr., Koźmidrowicz 10 fr., Jonca 10 fr., Pietraszek 30 fr., Jaciubek 20 fr., Kuczko 10 fr., Kaptur 10 fr., Szygenda 10 fr., Jolly 10 fr., Cwynar 50 fr., Suwiński 25 fr., Szumachowski 10 fr., Hudzik 5 fr., Ordziński 10 fr., Szpytma 20 fr., Sapielak 20 fr., Lewandowski 20 fr., Lewandowska 50 fr., Maczyński 10 fr., Franczyk 15 fr., Lagowska 15 fr., Polak 5 fr., Telega 10 fr., Mrozek 20 fr., Dowal 15 fr., Blaszejewski 10 fr., Kijak 20 fr., Skowron 20 fr., Dul 20 fr., Paczyński 50 fr., Brzeziński 20 fr., Madej 100 fr., Pyder 5 fr., Kujawski 5 fr., Piotrowski 10 fr., Malawka 5 fr., Wróbel 10 fr., Skrzyński 10 fr., Cieślik 10 fr., Nowak 30 fr., Buczkowski 20 fr., Poznański 30 fr., Malkiewicz 20 fr., Nawrot 20 fr., Brejda 20 fr., Kadzielski 20 fr., Erka 5 fr., Kurzawa 10 fr., Wleczek 5 fr., Trojan 5 fr., Genge 5 fr., Szalkowski 20 fr., Boczek 10 fr., Świa tek 20 fr., Feniak 10 fr., Reks 5 fr., Stanisław 10 fr., Pilarska 10 fr., Świdorski 10 fr. — Razem 1350 fr.

- Iskra Stanisław 155.—
- Sylni Józef 25.—
- Bukowski Adam 27.—
- Wojtyna Franciszek 20.—
- Fudała 25.—
- Janinka i Emilia Pykówna 200.—
- Madeja Józef 50.—
- Związek Osadników Polskich w Tuluzie 3.635.—
- 1) Członkowie Koła Z.O. P. L'Isle-Jourdain: Bąk Szczepan 300 fr., Marcys 20 fr., Kluk 50 fr., Dziura Józef 50 fr., Kalet 50 fr., Włodarczyk Antoni 100 fr., Bosiacki Władysław 100 fr., Kubiak Walenty 100 fr., Kulaga Józef 80 fr., Wiśniewscy Tomasz i Adam 100 fr., Wiśniewski Edmund 50 fr., Krakowiak Antoni 50 fr., Wójcik Wincenty 100 fr., Wincenciak Jan 100 fr., Caban Feliks 50 fr. — Razem 1.300 fr.
- 2) Członkowie Koła Z.O. P. Montesquei: Taracha Franciszek 100 fr., Sipiora Władysław 150 fr., Rychlik Antoni 100 fr., Dziegiec Stanisław 100 fr., Macko Władysław 100 fr., Pińczuk Stefan 50 fr., Młyński Stanisław 100 fr., Dzurkowski Władysław 100 fr., Sajdak Karol 100 fr., Sas Jan 100 fr., Wójtowicz Władysław 100 fr. — Razem 1.100 franków.
- 3) Członkowie Koła Z.O. P. Tuluz: Kupś Józef 100 fr., Pytlarczyk Wincenty 50 fr., Prochacki Lucjan 100 fr., Nawrocki Antoni 50 fr., Świętoniowski Antoni 100 fr., Grzegorzczak Józef 50 fr., Grzegorzczak Edmund 50 fr., Brański Ludwik 100 fr., Dominiak Stanisław 100 fr., Przybylski Marian 100 fr., Moskot Stanisław 100 fr., Dragan Stefan 100 fr. — Razem 1.000 fr.
- Jankowski — Sekr. Gen. Z.O.P. 100 fr., Jasiński 85 fr., J. Benda 50 fr. — Ogółem 3.635 franków.
- Konieczny Szczepan 100.—
- Chrzaszczowska Józefa .. 50.—
- Krzykwiniński F. 50.—
- Kałuźna Pelagia 100.—
- Bractwo Różańca św. z Beaulieu 650.—
- Gąsiorowski Jan 55.—
- Krycek 50.—
- Mr. Henri Bonvallet 500.—
- Zebrałe między żołnierzami polskimi w Bordeaux 1.870.—
- Kruk Antoni 55.—
- Bocian Zygmunt 73.—
- Jaros Jan 20.—
- Wrzos Helena 20.—
- Rabenda Antoni 50.—
- Kłuba Br. 200.—
- Haem Józef (Lyon) 20.—
- Kurzawa Ryszard (b. więzień z Montluc) 100.—
- Federacja Robotników Polskich z Montrambert i Chambon 2.700.—
- Mlle G. Dolbeau 50.—
- Mlle M. H. Gayet 50.—
- Mr. P. Bouschaert 50.—
- RAZEM 102.532.30

Wszędzie: — Wszędzie:

U WASZEGO NOTARIUSZA

W NAJBLIŻSZYM URZĘDZIE POCZTOWYM

W NAJBLIŻSZEJ KASIE KREDYTU ROLNEGO

W NAJBLIŻSZEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI

W WASZYM URZĘDZIE PODATKOWYM

W WASZYM URZĘDZIE SKARBOWYM

W WASZYM BANKU

WSZĘDZIE

MOŻECIE ZAKUPIĆ BONY

POŻYCZKI

WYZWOLENIA

Bony imienne na okaziciela od 1.000 fr.

OBCHÓD W CHAMBON - FEUGEROLLES I LA RICAMARIE

Po pięciu latach okupacji odbył się po raz pierwszy obchód Święta Niepodległości w koloniach Chambon - Feugerolles i La Ricamarie (Loire).

Rano zaczęli się schodzić Rodacy do kościoła parafialnego, dokąd przybyła też dziatwa szkolna z Chambon - Feugerolles i Cotatay (jakby kompania, ponieważ na czele powiewał sztandar polski z Białym Orłem i Matką Boską) oraz druga grupa dziatwy z Montcel i Béraudière — pod kierownictwem pp. Kukuryk, Marcinkiewicz i Kapeła. Przybyło też harcerstwo, które pomimo pięciu lat okupacji, stało na swym posterunku i gdy przyszła chwila, pokazało swe przywiązanie do Ojczyzny.

Z St. Etienne przyjechała delegacja ze Stacji Zbornej Nr. 4 na czele z p. Jaroszewskim, którą witali prezesi Okręg. Kom. Walki i L. K. W. w osobach pp. Klonowskiego, Kędzierskiego i Libera. Przed ołtarzem ustawili się sztandary różnych towarzystw. Uroczystą Mszę św. odprawił ks. proboszcz Matuszkiewicz, który też wygłosił b. wzruszające kazanie: „Ojczyzno wolną racz nam zwrócić, Panie”. Po Mszy św. odśpiewano hymn „Boże coś Polskę”.

Po południu na sali Montcel prezes L.K.W. otworzył uroczystość hasłem „Cześć Ojczyźnie”, a podniosło przemówienie wygłosił zastępca P.O.W.N. p. Liczbański. Chór odśpiewał „Jeszcze Polska nie zginęła”, „Marsyliankę” oraz kilka pieśni. Przemawiał również p. Banach, prezes F. R. P. Działwa szkolna z La Ricamarie, Cotatay i Montcel, a także Rycerstwo Dzieciątka Jezus, Harcerstwo i K. S.M.P. wywiali się ze swych ról bez zrzutu, a liczne brawa odebrała grupa dzieci ze szkoły Cotatay za odtańczenie trojki i „od buku do buku”.

Wreszcie przemówił p. Klonowski, prezes Okręgowy Kom. Walki z St. Etienne. Wspomnił o składkach na sztandar i podziękował wszystkim ofiarodawcom i organizatorom. Dary były tak hojne, że przewyższyły obliczenia. Nadwyżkę przeznaczono na dzieci

Z PRASY...

Po zmianie Rządu R. P.

Londyński „Economist” tak komentuje ostatnie przesilenie Rządu R. P.:

„Jeżeli dyplomacja brytyjska i amerykańska nie mogła uczynić nic, lub bardzo mało, by pomóc Polakom, powinna była conajmniej po pierwsze powstrzymać się od zachęcania ich na drodze do tej sytuacji, a następnie od popierania polityki rosyjskiej, gdy stała się ona wyraźnie niesprawiedliwą i niesuszną. Błędy przeszłości nie uwalniają jednakże rządów sprzymierzonych od odpowiedzialności w przyszłości. Możliwość takiego porozumienia między Rosją a Polską, które byłoby szlachetne i dałoby się wprowadzić w życie — winny być na nowo zbadane. Nie znajdzie się ich, nie będą one wykorzystane, jeżeli polityka rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych nie stanie się bardziej zrównoważoną, realistyczną i słuszną, niż była dotychczas”.

Polka — kapralem...

Ruch spółdzielczy w W. Brytanii, bodaj że najstarszy w Europie i wspaniale rozbudowany, przyjmuje na organizowane przez siebie kursy przedstawicieli narodów sojuszników, których wojna zaprowadziła do tego kraju. Organ ruchu „Cooperative News”, ukazujący się w Manchester, zamieścił niedawno notatkę p. t. „Polska studentka opowiada o tragedii swego Kraju”. W notatce tej czytamy:

„Między trzynastoma polskimi słuchaczami, którzy ukończyli specjalny kurs w Szkole Spółdzielczej w Wilmslow, znajdowała się polska ochotniczka PSWK w stopniu kaprała. Łamanym językiem angielskim opowiedziała nam ona o swych tragicznych przeżyciach wojennych i o tułaczce, która blisko dwa lata temu przywiodła ją do naszego kraju. Polka ta pochodzi ze Wschodniej Polski; jej spokojne życie nawiadziła wstrząs wojny, najazdu obcych wojsk i rozbiście kraju... W miejscowości, gdzie przebywała, wybuchł tyfus. Jej małe dziecko zmarło, a i ona sama chora była przez dłuższy czas. Wreszcie, wraz z innymi kobietami i dziećmi, wywakuowana została do Persji. Mąż jej pozostał chwilowo na miejscu, ponieważ był w armii. Później słyszała ona o jego przyjeździe do Włoch, przez dłuższy czas jednak nie ma o nim wiadomości. Może tylko przypuszczać i wierzyć, że połączy się z nim kiedyś, jak również z resztą rodziny, którą pozostawiła w Polsce. W Persji zdecydowała się wstąpić do Pomocniczej Służby Wojskowej Kobiet, w której przebywa już trzy lata. Spędziwszy krótki czas w Egipcie i Afryce, przyjechała statkiem do Wielkiej Brytanii. Polska Pestka wierzy w duże możliwości ruchu spółdzielczego w Polsce i zamierza dla niego pracować po powrocie do Kraju”.

Nie dajmy się okłamywać...

W artykule, p. t. „Pamiętajmy o tym” w „La Liberté”. pułk. A. Roulet słusznie przypomina, iż w dniu 9 maja 1940 roku prasa niemiecka ogłosiła oficjalny komunikat, oskarżający „brytyjskich podżegaczy do wojny” o kłamliwe ostrzeżenie przed najazdem niemieckim na Holandię. „Najazd jednak o świcie Niemcy napadli na Holandię, Belgię i Luksemburg, a „fałszywe pogłoski” angielskie potwierdziły się aż nabyły szybko. Dzisiaj ten, który wówczas krzyczał „chwytajcie złodzieja” (choć sam był winien), znalazł się w matni. Hitler bez wątpienia ma większe wyrzuty sumienia, ale napewno tylko co do tego, że napad się ostatecznie nie udał”.

Niech się śpieszą...

Niemcy przemianowali około 2.000 nazw polskich i litewskich w Prusach Wschodnich na nazwy niemieckie. I tak np. miasto Biała przemianowane zostało na Gehlenburg, Dłotowo — na Fischborn, Rudczany — na Niedersee, Jedwabno — na Gedwangen, Kowale — na Reimannswalde itd.

JUŻ PRZYJMUJEMY.

JUŻ PRZYJMUJEMY.

OGŁOSZENIA DO ROCZNIKA EMIGRACJI DLA ODCIĄŻENIA KOSZTÓW WYDAWNICZYCH POSTANOWILIŚMY WPROWADZIĆ DZIAŁ OGŁOSZENIOWY DO Wojennego Rocznika Emigracji Polskiej we Francji

Ze względu na obecne warunki ogólne i dla umożliwienia wszystkim naszym Organizacjom, Zakładom i przedsiębiorstwom — skutecznego, szerokiego i praktycznego nawiązania kontaktu z klientelą — obliczyliśmy bardzo niskie ceny, a mianowicie:

fr. 3.000. za całą stronę,
fr. 2.000. za pół strony
fr. 1.500. za ćwierć strony
— w części ogłoszeniowej.

Ten skromny wydatek napewno nie obciąży zainteresowanych, a pozwoli im na zawiadomienie całego Wychodźstwa o ich poczynaniach. Tym bardziej, że rocznik będzie „pod ręką” przez cały rok 1945.

Pogrzeb Rodaka w Paryżu

Dnia 6 czerwca b. r. został zamordowany w Macon

ś. p. MICHAŁ STĄPORA.

Zwłoki przewiezione zostały do Paryża, skąd dnia 21 b. m. o g. 15-ej z Kościoła Polskiego wyjdzie kondukt pogrzebowy.

Dnia 22 w tym samym Kościele o godz. 10 rano odbędzie się Msza św. za duszę ofiary nazistów.

Na nabożeństwo i pogrzeb wszystkich znajomych zapraszają

Zrozpaczeni Rodzice:

Jan i Zofia Stąporowie.

SZWEDZKA CENTRALA POMOCY POLAKOM

Londyn (Pat). — W Szwecji powstała centralna instytucja pod nazwą „Svensk Polenshjelp” celem koordynacji wysiłków poszczególnych towarzystw, zajmujących się pomocą dla Polski.

Wieczorowe kursy dokształcające na poziomie polskiej szkoły powszechnej

Polska Y.M.C.A. w Lyonie w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Studentów Polskich im. Joachima Lelewela organizuje wieczorowe kursy dokształcające, trwające ok. 3 miesięcy. Program powyższych kur-

■ WIEDEN. — Na skutek nalożeń sojuszników — w życiu Austrii panuje coraz większe zamieszanie, a ludność jest ogarnięta paniką.

sów obejmuje mniej więcej program polskiej szkoły powszechnej, to znaczy obejmuje przedmioty: język polski (dwie grupy — niższa i wyższa), historia, wiedza o Polsce, geografia, rachunki, przyroda, fizyka i chemia.

Kurs rozpoczyna się dnia 12. b. m. 1944 r. o godz. 20-ej w lokalu polskiej Y.M.C.A. (81, rue Garibaldi — Lyon).

Zapisy przyjmuje p. Gendera, kierownik Ogniska Y.M.C.A. w Lyonie codziennie w godzinach biurowych. — Wykłady odbywają się codziennie od godz. 20-ej.

Zachęcamy wszystkich Rodaków do korzystania z powyższej sposobności do odnowienia i ewentualnego uzupełnienia swych wiadomości.

KORESPONDENCJA DO ALZACJI I LOTARYNGII

PARYŻ. — Francuski Czerwony Krzyż otrzymuje wiele zapytań w sprawie ewakuowanych i wysiedlonych z Alzacji i Lotaryngii. Choć szereg miejscowości wyzwolono, to jednak poczta jeszcze nie działa w pasie przefrontowym.

Wszystkie osoby, mające krewnych i znajomych w Alzacji i Lotaryngii — winne nadsyłać na zwykłych kartach pocztowych, na adres:

Croix Rouge Française.
Boite Postale N. 30, Paris
następujące dane: imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia, adres przed r. 1939 oraz adres obecny.

W jednym zdaniu...

■ PARYŻ. — Poczta przyjmuje — wizowane przez komisariaty policji — depezesy rodzinne do 10 słów, wysyłane do wszystkich departamentów Francji, z wyjątkiem okręgu wojennego.

■ BRUKSELA. — P. Spaak, minister spraw zagr. Belgii potwierdził „konieczność bliższej współpracy z Francją” — w ramach bloku zachodnio-europejskiego.

■ PARYŻ. — Związek Garybaldczyków, partia demokratyczno-chrześcijańska i inne organizacje polityczne emigracji włoskiej we Francji, wszczęły kampanię na rzecz zbliżenia między obu narodami.

■ LYON. — Dziennik „Lyon - Libre” został zawieszony przez Komisarza Republiki na tydzień — za „umieszczenie bezpodstawnych i niepokojących pogłosek”.

Z obchodu w Argenteuil

Odbyło się tu uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych w meczeskiej Warszawie. Polacy gromadnie zebrałi się w kościele parafialnym, bo przecież tragedia Warszawy odbiła się głębokim bólem i żałobą wśród społeczeństwa polskiego. Przybyli miejscowi i z okolicy delegacje ze sztandarami

oraz przedstawiciele władz polskich cywilnych i wojskowych, jak członkowie P.O.W.N., żołnierze polscy, dzieci szkolne oraz b. liczną ludność polską i francuską z Argenteuil i okolicy z przedstawicielem merostwa, komisariatu policji i tut. szpitala na czele.

Delegacji francuskich FFI przewodniczył znany przyjaciel Polaków p. por. Bienée.

Uroczystą mszę św. celebrował ukochany przez Polaków Rektor Misji Kat. Ks. Dr. Wędzioch. Chór polski Paryż — Argenteuil odśpiewał szereg pieśni żałobnych, pod batutą Ks. Wł. Zimolaga. Ks. Rektor wygłosił podniosłe kazanie, zwracając się najpierw po francusku do przedstawicieli społeczeństwa francuskiego i podkreślając więzy, łączące oba narody oraz znaczenie uroczystości, a po polsku opisał bohaterstwo obrońców Warszawy, które wstrząsnęło nie tylko Polaków, lecz wszystkie cywilizowane narody.

Następnie na kazalnicy ukazał się Proboszcz francuskiej parafii Argenteuil i w gorących słowach wyraził współczucie dla Polaków z okazji tragedii Warszawy. Ks. Proboszcz francuski nie mógł dalej mówić, gdyż łzy w oczach mu stanęły. Chór odśpiewał jeszcze kilka pieśni, a na zakończenie ks. Rektor zaintonował „Boże coś Polskę”. Z pierśi obecnych wyrwała się ta pieśń z prośbą do Boga: „Ojczyzno Wolną racz nam zwrócić, Panie!”

Cześć druga programu zawierała odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku cześć zabitego tu ś. p. Czajki Zygmunta, który zginął w walce, poprzednio zabijając Niemca i zabierając mu broń i amunicję. Zmarły był Polakiem, oddany sercem i duszą Polsce i Francji. To też tu my Polaków i Francuzów wzięły udział w pochodzie do miejsca, gdzie zginął p. Czajka.

Uroczyste dokonano odsłonięcia tablicy, na której widnieje gołdo o barwach polskich i francuskich oraz słowa: „Zginął za Francję i za swój Kraj — 25. 8. 1944”. Następnie kierownik francuskiego oporu p. por. Bienée wygłosił mowę w języku francuskim, za co mu podziękował jeden z Polaków.

Ta podniosła uroczystość wywarła głębokie wrażenie na wszystkich uczestnikach i napewno na długo zostanie w ich pamięci i sercach.

(—) Marzec.

Od Redakcji. — Przepraszamy za opóźnione zamieszczenie tego sprawozdania, ale list otrzymaliśmy dopiero przed paru dniami.

s. † p.

JÓZEF BANAS

urodzony dnia 19. 1. 1902 r., b. Kombatant W. P., zmarł dn. 18. 11. 1944 r., zaopatrzone Sakramentami Świętymi, w Sanatorium Polskiego Czerwonego Krzyża w Hauteville (Ain).

R. i p. KOLEDZY.

OGŁOSZENIA

POSZUKIWANIA OSÓB...

A. Berger, ur. 21. I. 1926 r. w Piotrkowicach (śląsk), a przebywający obecnie podobno we Francji — jest poszukiwany przez brata Józefa w Tulle (Corrèze). Zgłoszenia do Administracji pisma.

(Nr. 13.)

Barana Leona, grabarza (fossoyeur) z dep. Rhône, który ukrywał Polaka, poszukuje Y.M.C.A., 81, r. Garibaldi, Lyon. (Nr. 25.)

Ktoby wiedział cokolwiek o losie, względnie o miejscu pobytu Szuprowicz Stanisławy, pochodzącej z Grodna, żony kapitana, z trojgiem dzieci, zamieszkałej we Francji od r. 1940 (ostatni znany adres w Hyères pod Tulonem) — proszony jest uprzejmie o łaskawe powiadomienie brata — Mariana Puczkowskiego, w Paryżu, 263-bis, rue St. Honoré (Mission Polonaise Catholique)...

ZATRUDNIENIE

Robotników wykwalifikowanych i zwykłych — poszukują Zakłady Thivolet (wyrób rur blaszanych i do pieców, emaliowane, galwanizacja), 31, rue du Vivier, Lyon.

Służąca do wszystkiego (Polka, lat 30-45), potrzebna od zaraz (dobre miejsce i łatwa praca) do domu francuskiego na wsi; dwie osoby do obsługi. Pisać: Mr. Esquivé, VILLEBRUYERE par Cosne d'Allier (Allier) (Nr. 12.)

RÓŻNE

Fabryka luster Dumaine, 33, r. de l'Université, Lyon — najlepsze wyroby lustrzane i płyty szklane do mebli i do magazynów oraz lustro rzeźbione natryskiem piasku.